

## MARCELI WYSOKIŃSKI SJ (1884–1959) – ŚWIADEK WIARY I NADZIEI NA PODOLU

Ks. Józef Szymański

Instytut Badań nad Polonią

**Streszczenie.** Marceł Wysokiński SJ (1884–1959) był pierwszym kapłanem, który legalnie podjął obowiązki duszpasterskie w obwodzie winnickim. Początkowo pracował, od 28 marca do 20 sierpnia 1948 r., w parafii Bar na Podolu, a następnie w Winnicy. Do tej ostatniej placówki duszpasterskiej został przeniesiony na wniosek służby bezpieczeństwa. Od chwili przyjazdu ks. M. Wysokiński podjął energiczne działania duszpasterskie, które nie zawsze były zgodne z obowiązującym prawem o kultach. Mimo różnych przeciwności, przez cały czas starał się o zwrot zamkniętych świątyń. Z jego też inicjatywy wierni odwoływali się do różnych instancji, domagając się poszanowania swoich konstytucyjnych praw. Mimo że od 1953 r. do pracy duszpasterskiej na tym terenie zaangażowało się trzech nowych kapłanów, ks. M. Wysokiński nadal swoją posługą sakramentalną obejmował największą liczbę wiernych. Sprzyjał temu fakt, że Winnica była stolicą obwodu, i na jej terenie znajdowały się urzędy administracji publicznej. Były one często odwiedzane przez interesantów, którzy przy okazji nawiedzali świątynie winnicką i korzystali z posługi sakramentalnej. Poza pracą duszpasterską w Winnicy, ks. Wysokiński obejmował swoją troską kapłańską wiernych w Miastkówce, Krasnym, Listopadówce, Żmerynce i Brahiłowie. Zmarł w Miastkówce podczas wypełniania swoich kapłańskich obowiązków.

**Słowa kluczowe:** Kościół katolicki na Wschodzie, duchowieństwo, duszpasterstwo

Życie religijne na Podolu (Ukraina) w wymiarze instytucjonalnym zostało doszczętnie zniszczone przez komunistyczny totalitaryzm. Tamtejsi katolicy nie widzieli kapłana często nawet przez 20 lat. Niemniej niemal wszędzie zachowali żywą wiarę i ogromną gorliwość. Według informacji pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych (dalej: Rds.KR) w obwodzie winnickim z 1949 r. przekazanej przełożonemu do Kijowa i sekretarzowi ds. propagandy w obwodzie, „ksiądz był w parafiach [na terenie obwodu] po rewolucji październikowej, krótki czas”<sup>1</sup>. Pierwsze świadectwa o stanie religijności ludności zamieszkałej „za Zbruczem” przekazywali bpowi A. Szelażkowi kapłani diecezji łuckiej, którzy

---

<sup>1</sup> Державний Архв Вницької Област (dalej: ДАВО), ф. П-136, оп. 17, спр. 257, арк. 54; T. Skalski, *Terror i cierpienie. Kościół katolicki na Ukrainie 1900–1932. Wspomnienia*, Lublin–Rzym–Lwów 1995, s. 206.

udali się tam po rozpoczęciu działań wojennych<sup>2</sup>. Ks. Z. Chmielnicki z polecenia bpa Szelażka przygotował nawet projekt wznowienia działalności duszpasterskiej na tym terenie, proponując wysłanie tam przynajmniej 15 duchownych, by, jak twierdził: „ludność katolicka [...] mogła zobaczyć czasem kapłana”<sup>3</sup>. Z chwilą powrotu na te tereny władzy radzieckiej sytuacja religijna ponownie uległa pogorszeniu. Kapłani, którym udało się legalnie pełnić posługę duszpasterską, z różnych względów zostali zmuszeni do opuszczenia wspólnot parafialnych<sup>4</sup>. Urzędową aprobatę do prowadzenia działalności duszpasterskiej parafie rzymskokatolickie uzyskały w dniach 15–30 maja 1947 r.<sup>5</sup>

Pierwszym kapłanem, który legalnie podjął obowiązki duszpasterskie w obwodzie winnickim, był ks. Marcei Wysokiński – początkowo (od 28 marca do 20 sierpnia 1948 r.) w parafii Bar na Podolu, a potem w Winnicy<sup>6</sup>.

### BIOGRAFIA KAPŁANA

Ks. Marcei Wysokiński ur. 16 stycznia 1884 r., syn Jana i Krystyny z Nasiłowskich<sup>7</sup>. W 1911 r. ukończył Seminarium Duchowne w Lublinie i otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. bpa F. Jaczewskiego. Od 19 września 1911 r. był kolejno wikariuszem w Bełżycach (do 17 stycznia 1913 r.), Opolu Lubelskim (do 9 sierpnia 1913 r.), Łukowie (do 16 marca 1914 r.), potem administratorem w Samogoszcy (do 9 października 1916 r.) i proboszczem w Rzeplinie i Nowosiólkach. Z tego stanowiska i jednocześnie z diecezji lubelskiej został zwolniony 28 listopada 1922 r., kiedy to wstąpił do jezuitów<sup>8</sup>. Potem pracował

<sup>2</sup> Archiwum Diecezji Łuckiej (dalej: ADŁ) znajduje się w depozycie w Ośrodku Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych. Podstawowymi źródłami są akta zespołu: Kuria Biskupia Łucka. (dalej: KBŁ). ADŁ, KBŁ, t. Diecezja żytomierska i kamieniecka. Ks. S. Dobrzański do bpa Szelażka 30 X 1941 r.; Wierni z Ploskirowa do bpa Szelażka 14 XII 1941 r.; Ks. S. Dobrzański do bpa Szelażka 21 XII 1941 r.; Ks. W. Głowacz do bpa Szelażka 17 VIII 1943 r.; Ks. F. Lisicki do bpa Szelażka 25 V 1944 r.; Ks. M. Żukowski do bpa Szelażka 30 VIII 1944 r.; M. Dębowska, *Posługa duszpasterska duchowieństwa diecezji łuckiej na kresach wschodnich I RP w czasie II wojny światowej*, [w:] *Historia et ius. Księga Pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Henryka Karbownika*, red. A. Dębiński, G. Górski, Lublin 1998, s. 40–41.

<sup>3</sup> ADŁ, KBŁ, t. Diecezja żytomierska i kamieniecka. Ks. Z. Chmielnicki do bpa Szelażka 1 XI 1941 r.

<sup>4</sup> J. Szymański, *Sytuacja i stan Kościoła katolickiego na Podolu (obwód winnicki) 1941–1964*, „Studia Polonijne” 23(2002), s. 152–162.

<sup>5</sup> Tamże, s. 165.

<sup>6</sup> ДАВО, P-2700, 7с, 404, s. 206; ДАВО, P-2700, 19, 47, s. 34.

<sup>7</sup> ДАВО, P-2700, 19, 35, s. 24. Według biografii ks. Wysokińskiego, której autentyczność potwierdził pełnomocnik Rds.KR w obwodzie I. Szumkow, ksiądz urodził się 15 stycznia 1884 r., jako syn Jana i Magdaleny z Dominikowskich; Por. J. Marecki, *Najstarszy z zachowanych inwentarzy klasztoru Kapucynów w Winnicy*, [w:] *Pasterz i twierdza. Księga Jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu ordynariuszowi diecezji w Kamieńcu Podolskim*, red. ks. J. Wołczański, Kraków–Kamieniec Podolski 2001, s. 94.

<sup>8</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie. (dalej: AAL) REP 60 II BW 58 teczka ks. M. Wysokińskiego; A. Лисий, *Винницький капуциньський монастир*, Вінниця 1995, s. 97; *Encyklopedia*

w Synkowiczach (1925–1935), Kuśkowcach Wielkich (1935–1938), Miatynie (1936–1937), Humniszczach, od 1937 r. do 1945 r. Szumsku i Dubnie<sup>9</sup>, i Krzemieńcu<sup>10</sup>. W biografii pisanej dla potrzeb urzędu pełnomocnika Rds.KR napisał, że jako proboszcz w Rzeplinie pracował do 1925 r., kiedy to abp R. Jałbrzykowski „z powodu znajomości języków: rosyjskiego, białoruskiego, ukraińskiego i słowiańskiego skierował go do pracy w Synkowiczach dla katolików obrządku wschodniego (do 1935 r.)”. Potem został zatrudniony jako wykładowca<sup>11</sup> w seminarium w Dubnie (do 1936 r.). Od następnego roku decyzją bpa łuckiego A. Szelażka objął parafię w Kuśkowcach Wielkich, a od 1937 r. parafię Miatyn. W 1938 r. pracował w parafii Humniszczach do 1945 r., kiedy to tamtejsi „wierni wrócili do cerkwi”. Od grudnia 1945 r. do lutego 1947 r. duszpasterzował w Dubnie<sup>12</sup>. Zdaniem pełnomocnika, ksiądz ten „od chwili święceń pełnił posługę duszpasterską wśród Ukraińców i Białorusinów, katolików wschodniego obrządku.

Kiedy Ukraińcy w 1945 r. powrócili do prawosławia, Wysokiński wyjechał do Dubna i duszpasterzował wśród Czechów we wsi Mytnica, pracując tam do lutego 1947 r., później pozostawał bezrobotnym do kwietnia 1948 r.”<sup>13</sup> Od 28 marca 1948 r. podjął pracę duszpasterską w parafii Bar, na Podolu, gdzie pracował do 20 sierpnia, następnie podjął obowiązki duszpasterskie w Winnicy<sup>14</sup>. Do tej ostatniej parafii został przeniesiony na wniosek służby bezpieczeństwa, gdzie jak twierdził pełnomocnik było łatwiej nadzorować jego pracę duszpasterską<sup>15</sup>. W opinii pełnomocnika z 1958 r., ks. Wysokiński, był „narodowości polskiej, wyznania greckokatolickiego, ukrywał to jednak, mówiąc, że katolik, chociaż od 1925 r. do 1945 r. duszpasterzował wśród Białorusinów i Ukraińców. Znał języki. [...] przejawiał ogromną troskę o umocnienie katolicyzmu”<sup>16</sup>. Właś-

---

wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995, red. L. Grzebień SJ przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996, s. 774. Autor jako datę wstąpienia do Zakonu Jezuitów podaje 6 I 1923 r., jednocześnie wspomina o jego dymisji z zakonu, która nastąpiła 15 IX 1936 r. Ponadto autor podaje, że ks. Wysokiński był więźniem łagrów sowieckich, co jest błędnym twierdzeniem.

<sup>9</sup> ДАБО, II-136, 17, 257, s. 47. Ks. M. Wysokiński miał wówczas pozwolenie na pełnienie posługi duszpasterskiej wydane przez pełnomocnika Rds.KR obwodu rówieńskiego. F. Rzemieniuk, *Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-słowiańskiego (Neounia)*, Lublin 1999, s. 193, 330.

<sup>10</sup> ДАБО, P-2700, 19, 38, s. 11; ДАБО, P-2700, 19, 39, s. 29a.

<sup>11</sup> B. Łomacz, *Neounia w Diecezji Siedleckiej (1923–1939)*, Lublin 1976, BKUL, mps, s. 142; także, *Neounia w diecezji siedleckiej*, [w:] *Chrześcijański Wschód a Kultura Polska*, red. R. Łużny, Lublin 1989, s. 61.

<sup>12</sup> ДАБО, P-2700, 19, 35, s. 24; A. Hlebowicz, *Diecezja łucka – od zniewolenia po zmartwychwstanie (1944–1989)*, [w:] *Polacy i Kościół rzymskokatolicki na Wołyniu w latach 1918–1997. Materiały z międzynarodowej sesji naukowej zorganizowanej w Lublinie w dniach 9–10 grudnia 1997 r.*, red. L. Popek, Lublin 1999, s. 66.

<sup>13</sup> ДАБО, P-2700, 19, 52, s. 34.

<sup>14</sup> ДАБО, P-2700, 7c, 404, s. 206; ДАБО, P-2700, 19, 47, s. 34.

<sup>15</sup> ДАБО, P-2700, 19, 35, s. 22.

<sup>16</sup> ДАБО, II-136, 46, 199, s. 122.

nie do wyjaśnienia ujawnionych przez Rds.KR danych związanych z osobą ks. Wysokińskiego, zobowiązano pełnomocnika Rds.KR w obwodzie I. Szumkowa. Przedstawicielom Rady szczególnie zależało na dokumentach wydanych przez arcybiskupa J. Ślepego w stosunku do ks. Wysokińskiego<sup>17</sup>. W tym celu 26 listopada 1957 r. pełnomocnik otrzymał nawet kopię biografii ks. Wysokińskiego, tym razem jako dziekana i proboszcza parafii greckokatolickiej w Humniszczach sporządzoną przez niego osobiście 25 marca 1945 r. Z niej dowiadujemy się, że Wysokiński mając 6 lat zaczął uczęszczać do szkoły podstawowej, a później do gimnazjum w Siedlcach, które ukończył ze złotym medalem w 1900 r. Następnie podjął studia filologiczne w państwowym uniwersytecie w Moskwie, które ukończył w 1906 r. Przez następnych 8 miesięcy odbywał służbę wojskową. W latach 1907–1911 studiował teologię na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lubelskiego<sup>18</sup> i po jej ukończeniu przyjął święcenia kapłańskie.

Do 1916 r. pracował jako wykładowca teologii i języków starożytnych w państwowym gimnazjum w Łukowie. Potem do 1936 r. wykonywał obowiązki proboszcza, a od 1936 do 1939 r. wykładał liturgikę w Seminarium Duchownym w Dubnie<sup>19</sup>. 15 czerwca 1939 r. został proboszczem we wsi Humniszczce, zaś 9 marca 1945 r. dziekanem<sup>20</sup>. W rozmowie przeprowadzonej 21 października 1945 r. z diecezjalnym misjonarzem Cerkwi prawosławnej, protojerejem M. Siemieniukiem, ks. Wysokiński przyznał, że należał do zgromadzenia „Studytów”.

---

<sup>17</sup> ДАВО, Р-2700, 19, 55, s. 87; Лисий, *Вницький капуцинський*, s. 98.

<sup>18</sup> W tym czasie nie istniał w Lublinie żaden uniwersytet, wspomniany zaś Wydział Teologiczny Uniwersytetu Lubelskiego zapewne w tym wypadku utożsamiany był ze studiami, jakie ks. Wysokiński odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie.

<sup>19</sup> ДАВО, Р-2700, 19, 55, s. 92–95; Z pobytom w Dubnie, pełnomocnik Rds.KR obwodu wołyńskiego F. Prokopienko wiązał następujące wydarzenia: „w Dubnie, w byłym żeńskim klasztorze prawosławnym otwarto ze środków Watykanu, Seminarium Duchowne dla katolików obrządku wschodniego. Odnowicielami unickich misji byli Jezuici, którzy w Polsce odgrywali znaczącą rolę. Należy przyznać, że wychowanie i wykształcenie w seminarium unickim przebiegało wzorowo. Do seminarium przyjmowano kandydatów po ukończeniu gimnazjum ze świadectwem dojrzałości. Liczba ich była niewielka, 40 osób. [...] W ogóle misji tej poświęcano wiele uwagi. W 1938 r. był tam nuncjusz apostolski, arcybiskup F. Cartezi w towarzystwie dziewięciu biskupów [...]. Unici na Wołyniu mieli bezpośrednią łączność z Rzymem, ale bezwarunkowo podtrzymywali też kontakty z Lwowem, gdzie miał rezydencję metropolita Szeptycki. [...] W 1945 r. M. Wysokiński zwrócił się do mnie pełnomocnika z prośbą o zarejestrowanie parafii greckokatolickiej w Humniszczach i siebie Wysokińskiego na jej duszpasterza, przedstawił podanie i życiorys od siebie i od diakona F. Pasiecznika, który był skazany i zmarł w obozie w 1952 r. Wysokiński przychodził w tej sprawie do mnie pełnomocnika wielokrotnie, od kiedy dowiedziałem się z gazet, że jest organizowana grupa inicjatywna w celu zjednoczenia cerkwi unickiej z prawosławną, zapytałem Wysokińskiego o opinię na ten temat, on przeczytał w gazecie informację i powiedział mi, że on skontaktuje się z grupą inicjatywną i podejmie decyzję. Wysokiński długo do mnie nie przychodził i ja go wezwałem do urzędu. Kiedy ja postawiłem pytanie Wysokińskiemu, czy on zdecydował się na zjednoczenie, on mi odpowiedział: ja lepiej pójdę do kołchozu pracować jako pasterz bydła, jak mam się jednoczyć z Cerkwią prawosławną. Ja odpowiedziałem Wysokińskiemu: wtedy wy musicie ukończyć jeszcze jeden fakultet uniwersytetu. Na jego pytanie, dlaczego?, odpowiedziałem: dlatego, że pasterz w kołchozie powinien być z wykształcenia zoologiem. Potem Wysokiński więcej do mnie nie przychodził”.

<sup>20</sup> ДАВО, Р-2700, 19, 55, s. 90–91.

Protojerej sporządzając jednak raport z wizyty w parafii Humniszcze o zawiązaniu tam prawosławnego komitetu parafialnego, napisał pełnomocnikowi Rds.KR obwodu wołyńskiego w Łucku: „W odniesieniu do ks. Wysokińskiego ośmielam się wyrazić opinię, że on, według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie jest Białorusinem, ale najprawdziwszym Polakiem i nie jest studytą, ale najprawdziwszym jezuitą”<sup>21</sup>. Opinia ta była jak najbardziej poprawna<sup>22</sup>. W ocenie pełnomocnika, był „dobrze przygotowany. Niezważając na swoje lata (74) pełni posługę duszpasterską w 4 kościołach, 3 z nich oddalone 80–100 km, obowiązki wypełnia. Wierni nie skarżą się na niego. Przejawia ogromną troskę o umocnienie katolicyzmu. Kościelne „dwadcatki” trzyma w swoich rękach i dysponuje nimi sam. W swoich kazaniach występuje przeciw audycjom radiowym, rozkrzewianiu naszej kultury”<sup>23</sup>. O to też oskarżali go pracownicy wydziału obwodowego KGB, twierdząc, że „ks. Wysokiński usiłuje odsunąć katolików od życia politycznego w kraju i przekonuje ich, by nie czytali gazet i innych sowieckich publikacji, nie słuchali audycji radiowych”<sup>24</sup>.

W grudniu 1959 r. pojechał z posługą duszpasterską do Miastkówki, gdzie zastała go śmierć. Obrzędowi pogrzebowym 26 grudnia 1959 r. przewodniczył ks. E. Tyndyra<sup>25</sup>, a homilię wygłosił ks. Chomicki. „W pogrzebie udział wzięło ponad 1500 wiernych i czterech kapłanów, wśród nich, jeden był z Połonnego”<sup>26</sup>.

### DZIAŁALNOŚĆ DUSZPASTERSKA

Formy działalności duszpasterskiej duchowieństwa zostały określone w instrukcji Wszechukraińskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego (dalej: WCIK) z 1932 r., która:

– rejon oddziaływania duszpasterskiego kapłana uzasadniała stałym miejscem zamieszkania wiernych danej wspólnoty religijnej i miejscem lokalizacji budynku kultu, (art. 26),

– działalność duchownego sprawującego posługę duszpasterską w dwóch lub więcej wspólnotach ograniczała do miejsca zamieszkania wiernych należących do danej wspólnoty, (art. 27),

<sup>21</sup> ДАВО, Р-2700, 19, 55, s. 96–99.

<sup>22</sup> ААЛ, РЕР 60 ІІ ВВ 58, teczka ks. M. Wysokińskiego.

<sup>23</sup> ДАВО, ІІ-136, 46, 199, s. 122.

<sup>24</sup> ДАВО, ІІ-136, 48, 214, s. 140.

<sup>25</sup> ДАВО, ІІ-136, 50, 221, s. 3; Лисий, *Виницький капуцинський*, s. 99; R. Dzwonkowski, *Duchowieństwo katolickie obrządku łacińskiego represjonowane w ZSRS w latach 1939–1987. (Materiały do słownika biograficznego)*, „Przegląd Wschodni” 23(2000) t. 6 z. 3, s. 623; Б. Русецька, *Люди пам’ятають*, „Ave Maria” 2 (15) 1993, s. 2. Autorka błędnie podaje, że M. Wysokiński należał do Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, był prześladowany i zesłany.

<sup>26</sup> ДАВО, Р-2700, 19, 62, s. 2–3.

– dawała prawo kapłanom do udzielania sakramentów św., zarówno przed jak i po ich rejestracji w urzędach administracji publicznej, (art. 36)<sup>27</sup>. Kompetencje te, potwierdziła również instrukcja z 17 stycznia 1945 r. wydana dla pełnomocników w obwodach, przez Rds.KR w Moskwie<sup>28</sup>.

Od chwili przyjazdu na Podole ks. M. Wysokiński podjął energiczne działania duszpasterskie, które nie zawsze były zgodne z obowiązującym prawem o kultach. Dlatego też, za sprawowanie liturgii, m.in. w niezarejestrowanej parafii Kozarówka, ksiądz został przeniesiony przez pełnomocnika Rds.KR, z Baru do Winnicy<sup>29</sup>. Tam też, jeszcze w grudniu 1948 r. zwrócił się on z prośbą do pełnomocnika o zezwolenie na druk kieszonkowego modlitewnika w języku ukraińskim, w nakładzie 10 tys. egzemplarzy. Prośba ta spotkała się jednak z odmową władz, ponieważ – jak to argumentował pełnomocnik – wśród 49 642 osób wierzących-katolików w obwodzie, Ukraińców było tylko 11 856, a i spośród nich 30% było analfabetami. Ponadto z powodu braku kapłanów religijność znacznie osłabła, a ksiądz za pomocą modlitewnika „myślał ją podnieść na całej Ukrainie”<sup>30</sup>. Przez cały czas czynił on również starania o zwrot zamkniętych świątyń<sup>31</sup>. Od chwili przyjazdu do Winnicy, aż do drugiej połowy 1949 r., sam interweniował w różnych instancjach z prośbą o ich zwrot. Pod jego dyktando wierni pisali prośby o oddanie kościołów w Czerniowcach, Telepeńkach, Komsomolsku, Zawali i innych miejscowościach. Szczególnie zaangażował się w sprawie kościoła w Samhorodku<sup>32</sup>, gdzie przewodniczący komitetu parafialnego sam oddał klucze od kościoła władzom lokalnym. Za te działania został upomniany przez pełnomocnika, który uznał je, za, „mieszanie się w funkcję sowieckich organów władzy”<sup>33</sup> i oznajmił: „że jeśli jeszcze raz włączy się w rozporządzenia władzy dotyczące zamkniętych kościołów, wówczas zostanie pozbawiony prawa do spełniania funkcji kapłańskich”<sup>34</sup>. Pełnomocnik Rds.KR w obwodzie na początku 1951 r. informował przewodniczącego Rady Obwodowej (dalej: RO) Diemientiewa i sekretarza Komitetu Obwodowego (dalej: KO) Łojkowa, że zgodnie z decyzjami swoich zwierzchników z Moskwy

<sup>27</sup> ДАБО, P-2700, 19, 53, s. 1–2; ДАБО, P-2700, 19, 59, s. 88–90.

<sup>28</sup> ДАБО, P-2700, 19, 53, s. 1–2; J. Szymański, *Sytuacja prawna organizacji religijnych w obwodzie winnickim na Ukrainie 1918–1964*, „Roczniki Teologiczne” 48 (2001) z. 4, s. 181–209.

<sup>29</sup> ДАБО, II-136, 29, 215, s. 7.

<sup>30</sup> ДАБО, II-136, 29, 215, s. 7–8.

<sup>31</sup> Zob. J. Szymański, *Świątynie katolickie w obwodzie winnickim na Podolu w latach 1941–1964*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 76(2001), s. 275–312.

<sup>32</sup> ДАБО, II-136, 40, 272, s. 289. Treść listu ks. Wysokińskiego przekazana przewodniczącemu komitetu parafialnego: „Panie Godlewski, tylko co byli w winnickim kościele parafianie. Niechaj pan zapłaci sobie za Łaskę Bożą. Niech łaskawy pan dopomoże nowej „dwudziestce” i przyniesie nowe dokumenty. Od niej (dwudziestki), będzie można posłać do Kijowa, a jeśli będzie trzeba i do Moskwy. Niech pan zrobi wszystko tak, jak pan robił to dotychczas dla tych parafian. O to proszę pana. Ja proboszcz z miasta Winnicy. 24. VI. 1949 r. Ksiądz Wysokiński”.

<sup>33</sup> ДАБО, II-136, 40, 272, s. 289–290.

<sup>34</sup> ДАБО, P-2700, 19, 51, s. 107.

i Kijowa „otrzymał pozwolenie wystawiania stosownych dokumentów upoważniających księdza winnickiego kościoła do czasowego obsługiwanie otwartych kościołów”<sup>35</sup>. Z tej możliwości skorzystali również wierni z sąsiednich obwodów, którzy prosili duchownego, by chociaż 1–2 razy w roku pełnił posługę duszpasterską w ich parafiach. Jego zgoda, uzależniona była od stanowiska pełnomocnika danego obwodu, tak jak to miało miejsce w 1950 r. w Kijowie. Ostatecznie o ewentualnym duszpasterstwie prowadzonym przez tegoż księdza miała zdecydować opinia przedstawiciela Rds.KR obwodu winnickiego I. Szumkowa<sup>36</sup>.

W pierwszej połowie 1949 r. w Winnicy podczas uroczystości i świąt „Nowego Roku, św. Józefa, Zwiastowania i innych cały kościół był wypełniony wiernymi i nawet wokół kościoła stali ludzie. [...] Zaobserwowano, że przyjeżdżający z rejonów, z jakiegokolwiek powodu ludzie do organizacji obwodowych, starają się być w kościele i uczestniczyć w liturgii. Ochrzczono 163 dzieci, [...] związków małżeńskich<sup>37</sup> zawarto 98. [...] 29 pogrzebów odbyło się z udziałem księdza”<sup>38</sup>. Zdaniem pełnomocnika z sakramentu chrztu skorzystało wówczas 659 osób, z sakramentu małżeństwa 98 par, a ze spowiedzi – około 3000 osób<sup>39</sup>. Podobnie było rok później, kiedy sakramentu chrztu udzielono 347 osobom, 168 par zawarło sakramentalny związek małżeński, a z sakramentu pojednania skorzystało 4500 wiernych<sup>40</sup>. Podobnie było w 1951 r., podczas uroczystości św. Anny w Winnicy w liturgii uczestniczyło 600 osób, a z sakramentu pojednania skorzystało 170 osób; 2 sierpnia w święcie ku czci MB Anielskiej brało udział około 1000 osób; 6 sierpnia w święto Przemienienia Pańskiego – około 1500 wiernych, a 21 dzieci zostało ochrzczonych. W uroczystość Wniebowzięcia NMP na mszy św. obecnych było 500 wiernych, podobnie w dzień Narodzenia NMP. Z kolei 4 października w odpuszcie parafialnym wzięło udział 700 wiernych, tak samo w Dzień Zaduszny. Święta Bożego Narodzenia zgromadziły 1200 osób. Do tego kościoła przybywali wierni ze wszystkich rejonów obwodu winnickiego, a często nawet z obwodu kijowskiego<sup>41</sup>. Również w 1952 r. wierni mogli zaspokajać potrzeby religijne praktycznie tylko w kościele w Winnicy, jakkolwiek przez kilka miesięcy posługę duszpasterską w pobliskim Barze pełnił ks. A. Samosenko. Do Winnicy więc licznie przybywali wierni z całego obwodu

---

<sup>35</sup> ДАБО, II-136, 32, 198, s. 25. Lokalne władze w praktyce ignorowały te dokumenty, wymagając od księdza, np. w Skarżyncach specjalnego zezwolenia z ich strony.

<sup>36</sup> ДАБО, P-2700, 19, 39, s. 32.

<sup>37</sup> ДАБО, II-136, 29, 215, s. 10. Pełnomocnik pisał: „Na uwagę zasługuje fakt: we wsi Strzyżawka, w rejonie winnickim, obywatel Gaczkowski ożenił się według katolickiego rytuału i od razu ochrzcił dwoje dzieci w wieku 2 i 3 lat. Gaczkowski jest w wieku 25 lat, a żona jego ma 23 lata. Takie fakty nie są odosobnione, kiedy chrzczą dzieci i sami zawierają związek małżeński”.

<sup>38</sup> ДАБО, II-136, 29, 215, s. 9–10.

<sup>39</sup> ДАБО, II-136, 32, 198, s. 107.

<sup>40</sup> ДАБО, II-136, 32, 198, s. 107; ДАБО, P-2700, 19, 42, s. 24.

<sup>41</sup> ДАБО, II-136, 32, 198, s. 105–107.

i sąsiednich rejonów obwodu kijowskiego<sup>42</sup>. Liczbę udzielonych wówczas przez ks. M. Wysokińskiego sakramentów św. egzemplifikuje tabela 1.

Tabela 1. Liczba wiernych korzystających z sakramentów św. w kościele w Winnicy w latach 1949–1952

Sakramenty	1949	1950	1951	1952 (za 8 miesięcy)
Chrzest	659	347	625	478 (457)*
Ślub	98	163	173	119 (123)
Spowiedź	do 3000	4500	7000	7600 (6500)

Źródło: ДАБО, P-2700, 19, 42, s. 43.

\* ДАБО, P-2700, 7c, 404, s. 230. Dane przedstawione w sprawozdaniu pełnomocnika Rds.KR w 1955 r. (liczby w nawiasach) dotyczą całego roku kalendarzowego.

W innych kościołach na terenie obwodu ks. Wysokiński do sierpnia 1952 r. wyspowiadał 2350 osób, ochrzcił 850 dzieci i pobłogosławił 38 par małżeńskich<sup>43</sup>, a do końca roku wyspowiadał jeszcze 696 osób, ochrzcił 235 dzieci i pobłogosławił 30 związków małżeńskich<sup>44</sup>. Nieco inaczej było w parafiach, gdzie ksiądz nie uzyskał od władz pozwolenia na jednodniową posługę kapłańską. Przedstawiciel Rds.KR w Kijowie P. Wilhowyj w ten sposób uzasadniał swoim podwładnym przyczynę owych ograniczeń, wyrażając zgodę na jednodniowy wyjazd ks. M. Wysokińskiego do kościoła w Barze: „ta parafia uprosiła tego księdza z obwodu wołyńskiego”<sup>45</sup>, czy w Listopadówce: „biorąc pod uwagę, że ostatni raz w tym kościele ksiądz był w 1947 r., i że parafia w ostatnich latach nie naruszała ustawodawstwa o kultach, w drodze wyjątku zezwalam na wyjazd księdza w niedzielę 29 czerwca 1952 r.”<sup>46</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce w Skarżyncach, gdzie wierni odwoływali się do różnych instancji partyjno-państwowych o zgodę na jednodniowy przyjazd księdza do ich parafii<sup>47</sup>, oraz w Barze, gdzie ksiądz był 1,5 roku wcześniej. Pozwolenie uzyskane w Kijowie od przedstawiciela Rds.KR wykluczało jednak pełnienie posługi przez ks. Wysokińskiego w parafii barskiej w dzień odpustu parafialnego (św. Anny)<sup>48</sup>. Jednocześnie pełnomocnik uprzedzał i ostrzegał przedstawicieli lokalnych władz,

<sup>42</sup> ДАБО, P-2700, 19, 42, s. 43. W 1952 r. w liturgii udział wzięło: w Nowy Rok – (1000 osób), w Objawienie Pańskie – (800), Wielkanoc – (2000), Wniebowstąpienie Pańskie – (1300), Trójcy Świętej – (1500), uroczystość św. Piotra i Pawła – (1500), MB Anielskiej – (800), Przemienienie Pańskie – (1300), Wniebowzięcie NMP – (2000).

<sup>43</sup> ДАБО, P-2700, 19, 42, s. 48. Z posługą duszpasterską ksiądz był w kościołach w Skarżyncach, Miastkówce, Żmerynce, Barze, Krasnym, Kopijówce i Murafie.

<sup>44</sup> ДАБО, P-2700, 19, 42, s. 71. Z posługą duszpasterską ksiądz był w kościołach w Wierzbowcu, Mołczanach, Tereszpolu, Brahiłowie.

<sup>45</sup> ДАБО, P-2700, 19, 36, s. 29.

<sup>46</sup> ДАБО, P-2700, 19, 42, s. 18.

<sup>47</sup> ДАБО, P-2700, 19, 42, s. 36.

<sup>48</sup> ДАБО, P-2700, 19, 42, s. 35.



by nie przeszkadzali kapłanowi w wypełnianiu posługi duszpasterskiej w kościele parafialnym<sup>49</sup>.

W latach 1952–1953 posługę duszpasterską niemal w całym obwodzie pełnił ks. M. Wysokiński. Kościoły poza winnickim, mógł on „nawiedzać tylko jeden raz w roku i tylko w ciągu jednego dnia”<sup>50</sup>. O zakresie pełnionej przez niego posługi duszpasterskiej świadczą dane zamieszczone w tabelach 2 i 3.

Tabela 2. Liczba wiernych korzystających z sakramentów św. w kościele w Winnicy w latach 1952–1953

Liczba wiernych	Udział w sakramentach świętych					
	chrzest		małżeństwo		spowiedź	
	1952	1953	1952	1953	1952	1953
do 3200	457	236	123	43	6500	4310

Źródło: ДАВО, II-136, 38, 266, s. 20; ДАВО, P-2700, 19, 43, s. 71–72.

Tabela 3. Posługa duszpasterska ks. M. Wysokińskiego na terenie całego obwodu winnickiego w latach 1952–1953

Nazwa parafii	Liczba wiernych	Frekwencja w Kościele		Udział w sakramentach świętych					
		1952	1953	chrzest		małżeństwo		spowiedź	
				1952	1953	1952	1953	1952	1953
Szarogród	3479	–	2000	–	103	–	19	–	197
Murafa	6263	5000	5000	162	104	23	20	350	203
Snitków	1350	–	1000	–	113	–	13	–	150
Wierzbowiec	1770	2000	800	52	66	2	13	200	193
Łuczyniec	1637	–	1300	–	70	–	4	–	160
Skarżynce	700	1000	600	98	34	1	11	250	180
Chmielnik	1800	1000	600	84	47	7	1	250	220
Dzierżanówka	500	300	500	46	120	3	7	98	200
Bar	2565	4000	2000	96	84	2	6	250	210
Listopadówka	980	2000	700	114	80	6	4	350	186
Kopijówka	700	3000	1000	120	49	13	8	250	189
Żmerynka	1000	2000	1000	78	36	2	2	300	190
Brahiłów	250	500	850	14	10	2	2	150	230
Krasne	1300	3000	800	78	19	6	1	300	92
Miastkówka	1625	3000	700	109	47	4	3	300	120
Tereszpol	500	–	400	–	120	–	–	–	200
Razem	27 163	30 400	20 050	1064	1058	73	128	3146	3109

Źródło: ДАВО, II-136, 38, 266, s. 20–21.

<sup>49</sup> ДАВО, P-2700, 19, 42, s. 47.

<sup>50</sup> ДАВО, II-136, 38, 266, s. 20–21.

Mimo że do pracy duszpasterskiej na terenie obwodu winnickiego zaangażowało się trzech nowych kapłanów, E. Tyndyra, M. Wilk, W. Darzycki<sup>51</sup>, to ks. Wysokiński nadal posługą sakramentalną obejmował najwięcej wiernych. Sprzyjał temu fakt, że Winnica była stolicą obwodu, i że znajdowały się na jej terenie urzędy administracji publicznej. Były one odwiedzane przez różnego rodzaju interesantów, którzy przy okazji nawiedzali świątynie winnicką i korzystali z posługi sakramentalnej. Charakteryzując katolików zachodzących do kościoła w Winnicy, pełnomocnik pisał do swych przełożonych: „Wierzący katolicy nigdy nie omijają kościoła, zawsze zachodzą, jeśli nie mają czasu, to na 5–10 minut, z jakiegokolwiek rejonu by oni nie przyjechali”<sup>52</sup>. Przyznał również, że systematycznym gromadzeniem danych o frekwencji w kościołach i przystępowaniu do sakramentów św. zajął się dopiero „od trzeciego kwartału 1952 r.”<sup>53</sup>

Z kościołem winnickim identyfikowało się powyżej 3200 wiernych, których udział zaznaczał się następująco: w dzień powszedni – 10–120 osób, w niedzielę – 200–500 osób, w uroczystości i święta – 900–3000 osób, „a czasami i więcej”<sup>54</sup>. Poza Winnicą natomiast ks. Wysokiński wypełniał obowiązki duszpasterskie jeszcze w Miastkówce, Krasnym, Listopadówce, Żmerynce i Brahiłowie. W tabeli 4 szczególnie interesująca wydaje się być rosnąca frekwencja i znaczny przyrost wiernych korzystających z sakramentu pojednania.

Tabela 4. Posługa duszpasterska ks. M. Wysokińskiego w Miastkówce, Krasnym, Listopadówce, Żmerynce i Brahiłowie w 1953 r. i w 1954 r.

Nazwa parafii	Liczba wiernych	Frekwencja		Chrzest		Małżeństwo		Spowiedź			
								w kościele		w domu	
		1953	1954	1953	1954	1953	1954	1953	1954	1953	1954
Miastkówka	1500	700	1200	147	84	3	14	120	200	–	–
Krasne	1300	800	1250	19	17	1	2	92	320	–	19
Listopadówka	1000	700	800	80	12	4	2	186	250	–	–
Żmerynka	1000	1000	700	36	8	2	1	190	250	–	–
Brahiłów	250	850	500	10	2	2	–	230	200	–	–

Źródło: ДАВО, Д-2700, 7c, 404, s. 3.

Podczas świąt Bożego Narodzenia 1953 r., które tradycyjnie trwały 3 dni, w Winnicy każdego dnia w liturgii uczestniczyło około 3000 wiernych, w uroczystość św. Jana Apostoła we wszystkich świątyniach praktykowano zwyczaj święcenia wina, np. w Winnicy poświęcono „ponad 230 butelek wina

<sup>51</sup> Szymański, *Sytuacja i stan Kościoła katolickiego*, s. 173.

<sup>52</sup> ДАВО, П-136, 40, 272, s. 3.

<sup>53</sup> ДАВО, Р-2700, 19, 47, s. 72.

<sup>54</sup> ДАВО, Р-2700, 7c, 404, s. 3.

należącego do wiernych i 25 litrów wina zakupionych ze środków parafialnych”<sup>55</sup>. W następnym roku podczas świąt paschalnych w Winnicy (3 msze św.) w liturgii wzięło udział niemal 9 tysięcy wiernych<sup>56</sup>.

Sytuacja religijna stabilizowała się w miarę podejmowania posługi duszpasterskiej przez kolejnych kapłanów powracających z zesłania. Odtąd ks. M. Wysokiński otaczał troską duszpasterską wspólnoty parafialne w Winnicy, Listopadówce, Brahiłowie, Żmerynce i Litynie<sup>57</sup>. Ponadto rodzaj i zakres posługi ks. M. Wysokińskiego m.in. w pierwszym półroczu 1955 r. egzemplifikuje tabela 5.

Tabela 5. Posługa duszpasterska ks. M. Wysokińskiego w pierwszym półroczu 1955 r.

Miejscowość (rejon)	Chrzest w domu	Spowiedź w domu	„Pieczętowanie grobów”
Żurawa (Lipowiec)	6	39	61
Gorodnica, Korżowka (Braclaw)	2	43	–
Kruszelnice Wielkie (Woronowica)	3	46	90
Warszyca (Kalinówka)	–	20	–
Kułyga (Lityń)	4	52	100
Pohrebyszcze, Malinki, Todosy, (Pohrebyszcze)	8	46	40
Braclaw*	34	54	138
Brahiłów, (Żmerynka)	–	68	–
Kruszelińce Małe**, (Winnica)	2	41	60
Tiarzyłów, (Winnica)	–	–	40

Źródło: ДАБО, P-2700, 7c, 404, s. 138. Uwaga: w nawiasach podano nazwę rejonu.

\* ДАБО, P-2700, 7c, 404, s. 142. Według relacji pełnomocnika: „W Braclawiu, ks. Wysokińskiego [...] uroczyste witano w procesji, z zapalonymi świecami, z chorągwiami i krzyżem (*moına*) gromada katolików, osób około 500, żeby pójść na cmentarz razem z księdzem. Do nich dołączyli prawosławni i staroobrzędowcy”.

\*\* ДАБО, P-2700, 7c, 404, s. 142. Według relacji pełnomocnika „We wsi Kruszelińce Małe, rejon winnicki miało miejsce następujące wydarzenie: do mnie [pełnomocnika] zadzwonił sekretarz RR w Winnicy – Tokarenko informując, że ks. Wysokiński pieczętował groby na cmentarzu katolickim we wsi Małe Kruszelińce. Pracownicy kolchozu porzucili pracę i poszli na groby. Zebrało się według słów tow. Tokarenki, do 500 osób. Około 100 osób to katolicy, a pozostali prawosławni i osoby nie wyznające żadnej wiary. Prosił mnie, żebym ja przeciwdziałał. Ja tow. Tokarenko odpowiedziałem, że pieczętowania grobów na cmentarzu zabronić nie mogę, a oprócz tego ks. Wysokiński jest zarejestrowany i wieś Małe Kruszelińce należy do parafii winnickiej. Ja z kolei zapytałem, co zrobił przewodniczący [Rady Wiejskiej], brygadziści i zmianowi w kolchozie, i dlaczego na miejscu nie podjęto odpowiednich kroków. Tow. Tokarenko na to pytanie nie odpowiedział. Ks. Wysokiński o zaistniałej sytuacji we wsi Małe

<sup>55</sup> ДАБО, II-136, 38, 266, s. 6–10.

<sup>56</sup> ДАБО, II-136, 38, 266, s. 62–64. Podczas uroczystości w Winnicy poświęcono 20 wiader wody i ponad 1500 „pasek” – koszyczków z pokarmami wielkanocnymi; ksiądz spowiadał po kilka godzin.

<sup>57</sup> ДАБО, II-136, 38, 266, s. 96. Informację o objęciu tej wspólnoty troską duszpasterską przez księdza z Winnicy podał pełnomocnik Rds.KR w uzasadnieniu odmowy zwrotu kościoła.

Kruszelińce opowiadał tak: W czasie kiedy zbierali się starsi katolicy w liczbie do 100 osób, ich gromadzenie się zauważyła prawosławna młodzież oczekująca na zajęcia po przerwie obiadowej. Zauważywszy mnie [księdza] zaciekawili się, jak przebiega liturgia na cmentarzu u katolików i w swojej bezmyślności zostawili zajęcia na pół godziny. Przekonawszy się, że liturgia przebiega podobnie jak u prawosławnych, powrócili do swoich zajęć. Po zapieczętowaniu grobów, ja zjadłem obiad w jakimś domu, poświęciłem go, chrzcilem i spowiadałem. W urzędzie wiejskim nie robiono mi żadnych przeszkód”.

W 1958 r. ks. Wysokiński interweniował u pełnomocnika, prosząc o wyjaśnienie, dlaczego w obwodzie chmielnickim wierni mogli modlić się na różańcu, a w obwodzie winnickim modlitwa różańcowa była zabroniona<sup>58</sup>.

Święta wielkanocne 1959 r. wierni przeżywali w nerwowej atmosferze. Odsunięcie księży W. Olszowskiego i M. Wilka nałożyło na pozostałych kapłanów dodatkowe obowiązki. Wśród wiernych parafii barskiej, kopijowieckiej i żmerynieckiej – pozbawionych możliwości uczestniczenia w liturgii sprawowanej przez księży, panowało przekonanie, że „odmówiono zezwoleń na sprawowanie liturgii w obrządku rzymskokatolickim, że księża są prześladowani i że niektóre kościoły będą zamknięte. [...] że ksiądz Olszowski aresztowany”<sup>59</sup>.

W takiej atmosferze, również świątecznej, gdy Bóg się rodził, Świadek Jego miłości ks. Marceli Wysokiński zakończył swoje kapłańskie posługiwanie.

\* \* \*

13 stycznia 1960 r. KC KPZR w swoim postanowieniu sprzeciwił się zbyt rozległemu zakresowi władzy duchowieństwa w parafiach<sup>60</sup>. Zadeklarowano wprost, że „państwo sowieckie zachowuje dla duchowieństwa tylko taką »specjalizację«, którą nikt oprócz niego wykonać nie może i na które jest jeszcze zapotrzebowanie u osób wierzących”<sup>61</sup>. Nowe wytyczne przedstawione przez K. Połonnika przedstawiciela Rds.KR w Kijowie zapowiadały agonię i śmierć winnickiej wspólnoty parafialnej, której duszpasterzem był ks. Marceli Wysokiński. Instrukcja nie pozostawiała złudzeń: „Należy pomóc wiernym przyzwyczaić się do myśli, że stałego księdza u nich więcej nie będzie. [...] Na razie zezwalajcie księżom w obwodzie wykonywać posługę duszpasterską w winnickim kościele, raz na 3–4 miesiące z tym, żeby później, może nawet w przyszłym roku, przyjazdy księży do tej parafii ograniczyć 1–2 razy na rok. Przy czym róbcie to tak, żeby w odczuciu wiernych parafia osądzała nie Was

<sup>58</sup> ДАВО, Р-2700, 19, 58, s. 38; ДАВО, П-136, 46, 199, s. 159; Zob. J. Szymański, *Rola bractw różańcowych w zachowaniu wiary na Podolu (obwód winnicki, 1941–1964)*, [w:] *Ku prawdzie w miłości. Księga pamiątkowa poświęcona Księdzu Biskupowi Profesorowi Janowi Śrutwie*, red. Ks. S. Koczwarą, Lublin 2002, s. 219.

<sup>59</sup> ДАВО, Р-2700, 7с, 478, s. 46; ДАВО, Р-2700, 19, 60, s. 92.

<sup>60</sup> ДАВО, Р-2700, 19, 63, s. 44.

<sup>61</sup> А. Валентинов, *Об отношении советского государства к религии и церкви*, „Наука и религия” 1 (1959), s. 75.

pełnomocnika, a księży, którzy nie chcą jechać do Winnicy”<sup>62</sup>. Rozpoczęła się agonia parafii, o której wierni nie omieszkali poinformować L. Breźniewa: „pozbawieni kościoła, jesteśmy zmuszeni zbierać się dla modlitwy na miejscowym miejskim cmentarzu, jest nam przykro, że my obywatele sowieccy, uczestniczący w zdobyciu władzy sowieckiej, a także uczestniczący w wojnie, walcząc o wyzwolenie naszej ojczyzny z okupacji niemieckiej, pozbawieni modlitewnego domu, powinniśmy o każdej porze roku, zbierać się dla modlitwy pod odkrytym niebem, w tym czasie, kiedy obywatele innych wyznań: prawosławni, żydzi, ewangelicy i inni, mieli domy modlitewne, w jakich zbierali się dla modlitwy i spełniania obrzędów religijnych. Nie jest to nic innego, jak pozbawienie kilku tysięcy katolików praw obywatelskich”<sup>63</sup>.

#### MARCELI WYSOKIŃSKI SJ (1884–1959)

#### – THE WITNESS OF FAITH AND HOPE IN PODOLE AREA

**Summary.** Marceł Wysokiński SJ (1884–1959) was the first priest who legally undertook his priestly duties in the winnicki district. In the beginning, from 28 March to 20 August, 1948, he worked in the parish of Bar in Podole area, and next in Winnica. He was shifted to the latter on the motion of the security services. Since the moment Rev. M. Wysokiński came there he undertook active priestly activities that were not always in agreement with the binding law of the cults. Despite various adversities, he made attempts to get back the closed churches. It was also on his initiatives that the faithful appealed to different instances, demanding respect for their constitutional rights. Although beginning with 1953 three new priests were engaged in priestly work in that area, Rev. M. Wysokiński included the greatest number of the believers in his activity, which was favoured by the fact that Winnica was the capital of the district and the offices of state administration were found there. They were frequently visited by suppliants, who took advantage of that stay and visited the church and Winnica. Apart from his work in Winnica, Rev. Wysokiński fulfilled his priestly duties in Miastkówka, Krasne, Listopadówka, Żmerynka and Brahilów. He died in Miastkówka in the course of performing his duties as a priest.

**Key words:** Catholic Church in the East, the clergy, ministry

---

<sup>62</sup> ДАВО, P-2700, 19, 61, s. 4–5.

<sup>63</sup> ДАВО, P-2700, 6, 2111, s. 120–122.